NARÓD WALCZY

Wydanie wieczorne

Warszawa, dn. 19.VIII.44 r.

PERSPEKTYWY.

Często bywa, że mniejsze troski dnia dzisiejszego przesłaniają nam i każą zapomnieć o większem niebezpieczeństwie, które zagraża nieuchronnie w przyszłości. Taki stan przeżywamy teraz w Warszawie i wszędzie tam gdzie narö naród podniosł otwartą walkę przeciw Niemcom. Ciężkie są dla nas te piękne dni sierpnia 44-ego roku. Czujemy to aż nadto, ale one miną. Sytuacja na frontach świata i ostatnie meldunki z frontu wschodniego dają dostateczne podstawy do wyrażenia takiego sądu. A co potem. Ogarnie nas armja sowiecka podążająca dalej na zachód za cofającymi się Niemcami. Za armją przyjdą do nas czekające już na to władze, które do tej chwili są niewątpliwymi wykonawcami życzeń Stalina. Czego chce od nas Stalin czyli Rosja. Propaganda rosyjska twierdzi, że absolutnie nic, oczywiście po uprzednio ogłoszonej już deklaracji o linii Curzona. Ale na zajętych rdzennie polskich ziemiach i tam gdzie t.zw. linia Curzona nigdy nie była wyznaczona j.np. we Lwowie wprowadza Rosja swoje urzędy nawet bez polskiego szyldu. Fakty te to nic innego jak początek zwykłego zaboru polskich terytoriów i to w nieokreślonych dotychczas granicach.

Co jeszcze. Moskwa głosi ciągle, że, uwolniona z pod jarzma hitlerowskiego Polska, ma pozostawać w ścisłym sojuszu z Rosją. Ciekawe tylko jak to chce Rosja zagwarantować sobie ze strony polskiej tę ciągłość sojuszu. Przecież chyba w Moskwie zdają sobie chyba dokładnie sprawę z tego, że naród polski po wszystkich niespodziankach jakie spotkały go z jej strony nie jest do takiego sojuszu zbyt dobrze nastawiony. A więc trzyma pewnie Rosja w zanadrzu jakieś środki, o których teraz cicho, aby sobie jakąś przyjazną postawę Polaków zapewnić. Jak wobec takich perspektyw wyglądają słowa Stalina, że życzy on sobie silnej i demokratycznej Polski. Jeśli chodzi o demokrację to zawsze wydawało się nam, że jest to ustrój gdzie władza należy do partji reprezentującej większą część narodu. Stalin nie jest chyba tak naiwny, żeby na taką większość w Polsce liczył. A zatem jeśli chodzi o demokratyczność, znowu propagandowe kłamstwo dla zamydlenia oczu świata i może drobnej garstki naiwnych Polaków.

Z tego wszystkiego widać, że niczego innego nie możemy się spodziewać po rosyjskiej polityce jak tylko chęci utworzenia pozornie niezależnego i niewielkiego państwa polskiego. Nakoniec wreszcie grozi nam od tego ukła układu sił jeszcze niebezpieczeństwo komunizacji. Bliższe jednak omówienie tego odłożymy na następny dzień.

POMAGAJ BLIŹNIM OPIEKUJ SIĘ GŁODNYMI I POZBAWIONYMI DACHU NAD GŁOWĄ.

KOMUNIKATY RADJOWE.

Front północnej Francji.

Amerykanie podchodzą pod Paryż. Radjo paryskie przerwało już swe audycje. W stolicy Francji chaos ewakuacyjny. Resztki armij Klugego, którym udało się wymknąć z kotła uciekają w kierunku Rouen pod ustawicznym obstrzałem alianckiego lotnictwa. Gros 7-ej armji zamknięte w potrzasku, ściskane jest ze wszystkich stron. Gen. Montgomery w swem oświadczeniu określił bitwę normandzką jako zakończoną zwycięsko dla aliantow. Zniszczono wczoraj ponad 3.000 pojazdów mech. i 200 czołgów. Niemcy ponieśli łącznie w zabitych, jeńcach i rannych straty w wys. 400.000 ludzi od początku utworzenia się kotła. Wojska alianckie rozszerzają przyczółek na rzece Eure dla dalszego pościgu.

Front południowej Francji.

Alianci rozszerzają nadal swe przyczółki. Ub. nocy znajdowali się o 9 km. od Tulonu, który oskrzydlają od północy. Lotnicy bombardowali stojący w tym porcie okręt francuski "Strassbourg", z którego Niemcy ostrzeliwali lądujące wojsko. Alianci osiągają już miasto Brignole i znadują się w połowie drogi na Draguignon.

Front wschodni.

W rozkazie dziennym marsz. Stalin oznajmia zdobycie i definitywne oczyszczenie Sandomierza. Tem samem przyczółek rosyjski na lewym brzegu Wisły wynosi 120 km. szer. i 50 km. głębokosci. Z walk koło Warszawy brak dokładnych szczegółów. Na Litwie w rejonie Szawli Niemcy zyskali na terenie.

Front włoski.

Oddziały alianckie przekroczyły Arno na wschód od Florencji.

Roosvelt spotka się z Churchillem.

Prez. Roosvelt zapowiedział mające nastąpić w najbliższej przyszłości spotkanie swe z Premierem Churchillem. Prez. Roosvelt oświadczył, że Rządy St. Zjedn., W. Bryt. i Zw. Sow. osiągnęły już zasadnicze porozumienie w sprawie okupacji Niemiec po wojnie.

Ofiarna pomoc dla Warszawy.

Spo bombowcow alianckich, które startowały z baz włoskich by nieść pomoc Warszawie zostało opadnięte przez eskadrę niem. myśliwcow. 20 samolotów nie powróciło do swych baz.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wokoło Warszawy.

Dzisiejszy komunikat niemiecki z godz. 17-ej mówi o ofensywie sowieckiej na szerokim froncie na północny wschód od Warszawy, która rzekomo odparto.

Brignole zajęte.

Alianci komunikują oficjalnie o wkroczeniu wojsk do Brignole.
